

KaeN, Na własne życzenie

Lubił zawsze coś zarzucić ruszyć na gruby balet
na osiedlu znany doskonale bo walił stale
maratony przechodził lepiej niż Robert Korzeniowski
szkoła, rodzina dla niego były to blahostki
imponowali mu koledzy którzy więcej brali
typ coraz więcej walił z tym nie krył tym się chwalił
kontaktował jak hotel naćpany załany potem
wychodził wkurwiony z fochem by się naćpać jeszcze trochę
oooo tak - teraz jestem na wyżynie
tak bardzo kocham ten stan powiedz gdzie
kolejny diler bo bomba zejdzie za chwilę
ty chłopak się uspokój - pwoiedział to
jedyny trzeźwy stający z boku
co ty pierdolisz - boli cię ze jestem ponad
całą garść tabletek wrzucił do japy rękoma
po godzinie źle się poczuł mówi - ze tablety lipa
rodzinnie została stypa ziomki wspominają go do dzisiaj

Ref:

Ta głupota ludzka często nie zna granic gdy na bani
mogą cię zranić
mogą cię zabić
ona nas wabi
śmierć - ona zawsze będzie jeden krok przed nami

Miał 22 lata do tego problem z alkoholem
bardzo często na najebce ten chłopak siadał za kołem
to był czerwony passat z roku 2004
gdy siadał za stery to bał się go nie jeden emeryt
ruszał na domówkę najebka furą do klubu
wrócił do tej fury gdy był nachlany na umór
razem z nim jego koleżka plus dwie poznane szmule
ziomek z tyłu bajeruje chłopak odpala furę
chmurę dymu zostawiły po sobie tylko koła
ziomał gaz do dechy woła - pokaż co potrafi pojazd
160 na budziku jadą krętymi drogami
jedna z dziewczyn w żartach mówi - tylko nas nie zabij
ledwo widzi na oczy nadal jednak on przyśpiesza
ostry zakręt poślizg nie udało się ominąć drzewa
trójka ginie na miejscu - wiele smutku wiele żalu
jedna z dziewczyn na drugi świat odchodzi w szpitalu

Ref:

Ta głupota ludzka często nie zna granic gdy na bani
mogą cię zranić
mogą cię zabić
ona nas wabi
śmierć - ona zawsze będzie jeden krok przed nami